Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.098

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnoszeniem	bez odnoszenia			
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII. Kraków, poniedziałek, dnia 20 kwietnia 1936 r. Nr. 108.

Orędzie ks. arcybiskupów lwowskich po tragicznych wypadkach.

Księża arcybiskupi lwowscy Bol. Twardowski, arcybiskup metropolita obrządku łacińskiego oraz Józ. Teodorowicz, arcybiskup metropolita obrządku ormiańskiego wydali w sobotę 18 bm. następujące orędzie do społeczeństwa lwowskiego:

Z zakrwawionem boleścią sercem patrzyliśmy na wstrząsające wypadki tych dni ostatnich w naszym drogim Lwowie.

Ileż to rodzin okrytych dziś żałobą, ile krwawych tragedyj rozegrało się na ulicach spokojnego naszego miasta! Dotknęły one zarówno robotnika, jak i obrońcę porządku spo łecznego, który z nakazu władzy z narażeniem swojego życia spełnić musiał swoją twardą powinność.

Nawet wierzyć w to nie chcemy i nie uwierzymy, ażeby dzielny robotnik lwowski poniżył się do bicia szyb, nieraz równie dziś biednego kupca, jak on sam, albo do niszczenia i plondrowania cudzego mienia. Albo nawet do niszczenia dzieł sztuki, które przecież są chlubą tak dzielnie przez robotników przed niedawnemi laty bronionego Lwowa. To inne i to obce żywioły objęły w tem komendę; bo my pamiętamy robotnika lwowskiego z dni oblężenia Lwowa; pamiętamy jego szczytne i poświęcające się bohaterstwo i pamiętamy go wylewającego krew dla ojczyzny, znoszącego głód i wszelkie cierpienia dla dobra wspólnej sprawy. Takim on był wówczas, takim niewątpliwie, choć przyparty głodem i choć chwilowo omotany siecią obcych, płatnych agitatorów, pozostał i dzisiaj.

Dlatego z ufnością, iż głos nasz wysłuchany zostanie, przemawiamy i wołamy do serc i sumień naszego robotnika. Wołamy doń, by się zwolnił od zgubnej zależności tych obcych, których przynależność, charakter i nazwiska już urzędowo ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostały, by nie bogacił krwią swoją ich judaszowych kieszeni, by bezskutecznym buntem nie pracował na zgubę własną i rodzin swoich, by on pomny na swe bohaterskie walki i boje, nie szedł choćby nieświadomie w służbę obcych Polsce wrogich czynników.

Ale odzywamy się nietylko do robotnika polskiego.

Wypadki lwowskie, które następują tuż po krwawych wypadkach krakowskich są bowiem groźnem ostrzeżeniem dla wszystkich. Patrzyliśmy na ten smutny proces powolnej przemiany w naszem kresowem społeczeństwie, dokonywującej się w szeregu lat ostatnich, gdzie pewne nieopatrzne kierunki paraliżowały w pracy społecznej co najdzielniejsze i najofiarniejsze siły. Zaczęły się sztuczne podziały w społeczeństwie, które zwłaszcza tu na kresach potrzebowało największej jedności. Patrzyliśmy z boleścią, jak marazm i paraliż społeczny, nieodzowny owoc tego procesu, pogrążał w nieczynności tych, którzy ongiś tak się przyczyniali do związania robotnika i małorolnego z interesami narodu i ojczyzny.

Czyż dziw, że w miejsce opuszczonych placówek wszedł tak lekko, pieniądzmi zagranicznemi płacony komunizm?

Oto pierwsze ostrzeżenie, nawołujące do zwrotu w ostatniej już chwili.

Dziś jest też chwila dla poważnego rozrachunku społeczeństwa chrześcijańskiego z wszystkich tych zaniedbań, jakich się ono dopuściło wobec klas pracujących. Ileż to zaniedbań, ile opuszczeń, ile to nieraz pokrzywdzeń daje się spostrzec wobec robotnika!

Nadto uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę czynnikom odpowiedzialnym, że na otwierającą się wielką ranę społeczną nie pomogą już dzisiaj chwilowe choć potrzebne plastry: dziś ideałowi zniszczenia komunizmu potrzeba przeciwstawić ideał pozytywny, zwłaszcza ekonomiczny i przemysłowy odbudowy Polski, zakrojony w wielkim stylu, któryby tak pociągnął robotnika polskiego, jak ongi pociągała go obrona Lwowa.

Musi on widzieć przed sobą wielki i realny plan i program, musi też mieć i słuchownię, w której może wypowiedzieć się ze swemi potrzebami. Dziś on jej nie ma prawie wcale i stąd taki posłuch znajdują u niego tajni, obcy agitatorzy, służalcy komunizmu.

Niechaj te zajścia przemówią także i do tych, którzy chociaż nie chcą komunizmu w Polsce, to jednak program negatywny i radykalny wysuwają jako plan zbawienia Polski. Jakże się oni łudzą! Wypadki krakowskie i lwowskie wymownie dowiodły, że organizacje w znaku negatywnym utraciły wszelki wpływ na masy, — że w rozstrzygającej chwili ster z ich rąk wyrwał komunizm i przelicytował ich, pozwalając im co najwyżej na noszenie chorągwi i emblematów ze swoim triumfalnym pochodem.

Wołamy wreszcie z ostrzeżeniem i wezwaniem wszystkich do skupienia sił przed zwartą falangą wroga, gdyż inaczej wydamy w ręce komunizmu nietylko polskiego robotnika, ale i Polskę.

† BOLESŁAW TWARDOWSKI w. r.
Arcybiskup Metropolita ob. łać.

† JÓZEF TEODOROWICZ w. r.
Arcybiskup Metropolita ob. orm.

Straty kupiectwa lwowskiego

Prasa lwowska pełna jest opisów strat, spowodowanych przez tragiczne zajścia lwowskie. **W Izbie Lwowskiej Przemysłowo Handlowej odbyła się konferencja przedstawicieli organizacyj kupieckich, w czasie, której wyłoniono komisję, która spisze i ustali wyrządzone szkody.** Powołanie komisji nastąpiło w związku z tem, że wojewoda lwowski p. Belina-Prażmowski wyraził zgodę na to, by rejestrację szkód przeprowadziły organizacje gospodarcze.

Jak wiadomo, straty kupiectwa lwowskiego wskutek zajść są bardzo duże. — W śródmieściu doszczętnie zdemolowano kilka sklepów. Bardzo ucierpiała ulica Grodecka w części od ulicy Kacpra Boczkowskiego do kościoła św. Elżbiety oraz górna część ulicy L. Sapiehy. **Na wspomnianym odcinku ul. Gródeckiej barykady wzniesione przez demonstrantów utrzymały się najdłużej i uniemożliwiły straży pożarnej gaszenie ognia. Sześciu strażaków zostało dotkliwie poturbowanych w czasie pełnienia służby. Pierwszy pożar na ul. Gródeckiej powstał koło godziny 18. w składzie żelaza, papy i teru Bindera. Skład podpalono za to, że Binder nie chciał dać materjału na barykady.** Ogień przerzucił się na sąsiedni skład drzewa Sussmana i Ecka i wyrządził szkodę na 25.000 zł. Wkrótce potem podpalono skład obuwia Baty, przy ul. Gródeckiej 50, oraz dwa sklepy pod nr. 7. „Konkurencja" i „Vera". Zniszczono doszczętnie owocarnię u zbiegu ul. Gródeckiej i pl. Bilczewskiego. Zrabowanemi pomarańczami i bucikami wybijano szyby. Tłum wtargnął do piekarni przy ul. Gródeckiej 75 i wyniósł pieczywo na ulicę. **Kamienie, które wytłukły szyby w Muzeum Przemysłowem przy ul. Hetmańskiej, w Galerji Narodowej miasta Lwowa, uszkodziły dwa cenne obrazy, a to Matejki i Grabowskiego.** Ze szczególną pasją — pisze jeden z dzienników lwowskich — wybijał tłum szyby we wszystkich oknach kamienic, w których znajdują się biura komorników. W Banku Polskim wybito przeszło 30 szyb a w gmachu Ubezp. Społecznej u zbiegu ulicy Kaźmierzowskiej i Szpitalnej wybito duże szyby w lokalach biurowych mezaninu.

Aresztowano 661 osób.

W sobotę wydano następujący komunikat oficjalny o sytuacji i aresztowaniach:

„W dniu dzisiejszym miasto przybrało zupełnie normalny wygląd. Otwarte są wszystkie sklepy i warsztaty pracy. Przywrócono prawidłowy ruch uliczny. Tu i ówdzie nieodpowiedzialne jednostki usiłują powstrzymać spokojnie pracujących robotników i skłonić ich do porzucenia narzędzi. W akcji tej posuwają się ci osobnicy do wysuwania gróźb pod adresem rodzin i mienia pracujących. Władze zapewniły pracującym ochronę. Po mieście krążą nadal wzmocnione posterunki policyjne, unicestwiając swoją obecnością wszelkie próby wywołania zamieszek. Władze prokuratorskie przeprowadzają nadal dochodzenia.

Aresztowano ogółem 661 osób z tego 49 pod zarzutem rabunku, 177 za akcję wywrotową, ogółem władzom sądowym przekazano dotąd 306 osób.

Liczba ofiar.

Prasa podaje sprzeczne informacje w sprawie liczby ofiar śmiertelnych czwartkowych wypadków lwowskich. Część dzienników podaje, że dotąd liczba zabitych i zmarłych z ran wynosi 11, natomiast inne twierdzą, że jest 14 ofiar śmiertelnych. Dotąd ustalono, że w Szpitalu Powszechnym leczy się 13 rannych, w Szpitalu Ubezp. Społ. 17, w Szpitalu Żydowskim 6, w Klinice Chirurgicznej 15. — Wśród rannych, leżących w szpitalach, jest 5 kobiet.

Lwów w niedziele.

Dziś w niedziele Lwów przybrał normalny wygląd. Zwracało uwagę ostre pogotowie policji. Na rogach ulic stoi po dwóch posterunkowych, a szczególnie liczne patrole są w dzielnicy kolejowej na Gródeckiem. W sobotę wieczorem krążyły po ulicach tanki z karabinami maszynowemi.

Wykłady na wyższych uczelniach lwowskich dopiero 27 b. m.

Lwów, 19. 4. Wyznaczone na poniedziałek 20 bm. rozpoczęcie wykładów na Politechnice Lwowskiej, Uniwersytecie Jana Kazimierza i Akademji Medycyny Weterynaryjnej zostało przesunięte o jeden tydzień. **Wykłady rozpoczną się w poniedziałek 27 bm.**

Konfiskata „Gazety Polskiej".

Warszawa 19 kwietnia (Telef.). Pierwsze wydanie niedzielnej „Gazety Polskiej" organu grupy pułkownikowskiej w obozie rządowym zostało skonfiskowane. Wydanie warszawskie „Gazety Polskiej" ukazało się z wielką białą plamą na miejscu skonfiskowanego artykułu oraz następującem zawiadomieniem od redakcji:

„Dzisiejszy numer „Gazety Polskiej" z polecenia rządu został skonfiskowany za artykuł wstępny, omawiający ostatnie zaburzenia na terenie kraju. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi. Sprawę konfiskaty kierujemy na drogę sądową".

Wizyta premjera w Budapeszcie odłożona.

Warszawa 19 kwietnia. (Telef.) Prezydjum Rady Ministrów ogłosiło komunikat zawiadamiający, **że wyjazd premjera Kościałkowskiego do Budapesztu, który miał nastąpić dziś wieczorem został odwołany spowodu anginy, na którą zapadł p. premjer w nocy z soboty na niedzielę.**

P. Prezydent Rzplitej odwiedził chorego premjera.

Warszawa, 19. 4. (PAT). Dn. 19 bm. o godzinie 15-ej P. Prezydent Rzplitej odwiedził w Prezydjum Rady Ministrów p. premjera Kościałkowskiego, który spowodu niedyspozycji nie opuszcza swego mieszkania.

MIN. KOHT ODJECHAŁ DO MOSKWY.

Warszawa, 19. 4. Dziś o godz. 9.40 rano wyjechał pociągiem do Moskwy norweski minister spraw zagr. prof. Halvdan Koht, żegnany przez min. Becka i in.

Sport

RUCH — GARBARNIA 2:2 (1:1).

Na boisku Cracovii odbył się mecz ligowy pomiędzy śląskim pupilkiem a Garbarnią. Do pauzy gra była mało interesująca, natomiast przybrała na tempie po przerwie. Zasadniczo gra toczyła się na terenie gości śląskich, jednak gospodarze dużo sytuacji nie potrafili wyzyskać. — Widzów około 6.000. Sędziował p. Strzelecki ze Lwowa — spokojnie i potrafił utrzymać drużyny w karbach.

CRACOVIA — LEGJA 4:0 (2:0).

Warszawa Kilińskiemu w hołdzie.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT). Stolica uczciła pamięć bohatera narodowego, szewca pułkownika Jana Kilińskiego przez odsłonięcie pomnika ku jego chwale.

Uroczystość, która zbiegła się z wielkim zjazdem rzemiosła polskiego ze wszystkich stron kraju i którą zaszczycili swą obecnością Pan. Prezydent Rzeczypospolitej i szereg osobistości świata politycznego i społecznego zamieniła się w potężną manifestację uczuć narodowych. Odsłonięcie pomnika poprzedziło nabożeństwo w katedrze odprawione przez Ks. Arcyb. Galla.

Pomimo niepogody mieszkańcy Warszawy na długo przed odsłonięciem pomnika zaczęli tłumnie zdążać na plac Krasińskich, wypełniając przylegające ulice. Wokół pomnika Jana Kilińskiego ustawiły się dziesiątki sztandarów cechowych, organizacyj rzemieślniczych, b. wojskowych oraz rozmaitych stowarzyszeń.

Z chwilą przybycia P. Prezydenta R. P., orkiestry odegrały hymn państwowy, a setki sztandarów pochyliły się przed głową państwa. **Po przemówieniach P. Prezydent R. P. dokonał odsłonięcia pomnika, poczem odebrał defiladę wojska, młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i robotniczej, cechów, związków robotniczych itd. Defilada trwała dwie godziny. Z poza Warszawy na uroczystości przybyło około 20.000 osób.**

Koncert religijny
w sali Tow. Strzeleckiego

Onegdaj staraniem Ks. prepozyta **dr. Gołąba i p. dyr. Rosińskiego,** prezesa Akcji Kat. przy kościele św. Mikołaja odbył się uroczysty koncert muzyki religijnej w Sali Tow. Strzeleckiego. Koncert zaszczycił swą obecnością **Ks. Metropolita Sapieha, prez. Kaplicki** i inni. Licznie zebranych gości powitał **p. dyr. Rosiński,** zaznaczając, że Kościół katolicki zawsze był mecenasem sztuk pięknych, a zwłaszcza muzyki i śpiewu. — Następnie w zastępstwie **dr. Późniaka** wygłosił odczyt **Ks. dr. Wł. Kulczycki** na temat muzyki i śpiewu kościelnego, przedstawiając krótką historję ich od najdawniejszych czasów aż do naszych. Później chór instytutu teol. X. X. Salezjanów pod batutą **Ks. Mazerskiego** odśpiewał szereg pieśni W międzyczasie zespół muzyczny **p. prof. P. Masteli** odegrał: Bacha: Arję — solo skrzypcowe: Raffa: Cavatina — trio; — Francka: „Panis Angelicus“ — trio.

Dwa dni na „Targach Poznańskich“.

W sobotę 25 bm. odjedzie z Krakowa o godz. 20.00 pociąg popularny do Poznania. Przyjazd do Poznania w niedzielę 26 bm. o godz. 3.27. Odjazd z Poznania w poniedziałek 27 bm. o godz. 20.55. Przyjazd do Krakowa we wtorek 28 bm. o godz. 4.10. Cena karty kontrolnej, obejmująca przejazd tam i spowrotem oraz kupon upoważniający po wymianie na „karnet“ do jednorazowego wstępu na „Targi Poznańskie“, tudzież do otrzymania szeregu zniżek np. w hotelach, restauracjach, autobusach, na widowiska, imprezy sportowe itp. wyszczególnionych w karnecie, wynosi zł. 16.60.

Zagranica interesuje się krak. szkołą hotelarską.

W szeregu fachowych pism angielskich, francuskich i niemieckich ukazały się ostatnio artykuły o krakowskiej Szkole Hotelarskiej, wyrażające się przychylnie o tej placówce. — Ostatnio Min. Spraw Zagr. przydzieliło dla uczniów krak. Szkoły Hotelarskiej 5 stypendjów na wyjazd zagranicę. Żywo interesują się Szkołą również władze miejskie. Uderza natomiast pewna obojętność względem Szkoły w kołach krakowskich hotelarzy.

———oo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WPISY NA CZŁONKÓW LOPP. przyjmuje wszystkie zarządy Kół m. LOPP. w Krakowie, pozatem biuro Obwodu, ul. Zwierzyniecka 26 i Ośrodek Prop., ul. Pierackiego 1. — Wkładka miesięczna członka rzeczywistego wynosi 50 gr. Członkiem LOPP. można zostać również przez nabycie tabliczki członkowskiej wraz z legitymacją — w cenie po 6, 12 i 36 zł. rocznie.

POPOŁUDNIOWY KURS LOTÓW SZYBOWCOWYCH W BODZOWIE POD KRAKOWEM. Aby umożliwić urzędnikom, akademikom i osobom zajętym w godzinach porannych wyszkolenie w pilotażu szybowcowym, okręg wojewódzki LOPP. uruchomi z dniem 1 maja popołudniowy miesięczny kurs lotów szybowcowych na szybowisku w Bodzowie 5 klm. pod Krakowem. Ćwiczenia i loty odbywać się będą w godzinach od 15-ej do zmroku. Informacje: Biuro LOPP. w Krakowie, Zwierzyniecka 26. II p. Tel. 159-35, od 9—14.

POSIEDZENIE WYDZ. HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEGO Polsk. Akad. Umiejętności odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godzinie 18. Porządek dzienny: Czł. R. Rybarski: Kredyt i lichwa w Samborszczyźnie w w. XVIII. Czł. J. Siemieński: Ustrój państwa w podziale Archiwum Koronnego.

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE DLA AKADEMIKÓW. W trymestrze III-cim ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyczne i w grach sportowych dla studentów i studentek Wyższych Uczelni w Krakowie odbywać się będą na Miejskim Stadjonie przy Alei 3 Maja, dla Panów: w poniedziałki, środy, piątki od godz. 17—19; dla Pań: we wtorki, czwartki od godziny 17—19. Rozpoczęcie ćwiczeń z dniem 20 kwietnia br. Prócz tego, zbiórka Pań odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 18 w Ośrodku Wych. Fiz., ul. Zwierzyniecka 26 (sala), celem omówienia bliższych danych w sprawie ćwiczeń.

400 delegatów przybyło na diecezjalny zjazd
Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej.

Mimo kryzysu i różnych innych niesprzyjających okoliczności, **Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej** rozwijają się, na terenie archidjecezji krakowskiej, pomyślnie. Wykazał to **XV Zjazd djecezjalny delegatów tych stowarzyszeń,** który odbył się w ubiegłą niedzielę w Krakowie. Na zjazd przybyło około **400 osób.** Rozpoczął się on **Mszą św., odprawioną w Katedrze wawelskiej, przez Ks. Metropolitę Sapiehę.** Po nabożeństwie delegaci zebrali się w sali Tow. Florjanka, przy ul. Basztowej. Za stołem prezydjalnym zajęli miejsca **przewodniczący Zjazdu prezes inż. H. Molicki, asystent kościelny Kat. Stow. Mł. M. Ks. prałat Paryś i sekretarz p. dyr. Zięba.** Zebranie inauguracyjne zaszczycili swą obecnością **Ks. Metropolita Sapieha, Ks. Biskup Rospond, nacz. urz. wojewódzkiego Żółkiewicz, mec. Rozmarynowicz, jako reprezentant władz miejskich, dyr. Napieracz z Izby Rolniczej, dr. Weidlich ze Zw. Spółdzielni, dyr. Gawroński i inni.** W czasie przemówień powitalnych zabrał głos **Ks. Metropolita Sapieha** nawołując delegatów **do wytrwałości w dotychczasowej pracy dla Boga i Ojczyzny, przez nią bowiem, a nie przez ekscesy, których świadkami raz po raz jesteśmy, dochodzi się do dobrych rezultatów.** Przed opuszczeniem sali obrad **Ks. Metropolita udzielił zebranym błogosławieństwa.**

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia i oddziałów za rok 1935 złożył **sekretarz generalny ks. Pankiewicz.** Zaznaczył on, że Kat. Stow. Mł. M. stanęły w roku sprawozdawczym **do zasadniczej pracy nad budową królestwa Chrystusowego, w myśl wskazań Akcji Katolickiej, nie zaniedbując przytem jednak pracy w dziedzinie oświaty, przysposobienia rolniczego, spółdzielczości, wychowania fizycznego itd.** W dziedzinie organizacyjnej Stowarzyszenie **poszło silnie naprzód. Powstało 25 nowych oddziałów, ale jest jeszcze do zdobycia 100 parafij, w których niema Kat. Stow. Młodzieży.** Wielki nacisk kładły oddziały na **wychowanie religijne. Prawie wszyscy członkowie oddziałów przystąpili w roku ub. czterokrotnie do Komunji św. W dziedzinie oświaty rozwijało działalność 125 bibljotek z 15.941 książek.** Sprawozdanie ks. dyr. Pankiewicza, które obok stron jasnych wytykało różne niedociągnięcia, zebrani nagrodzili burzliwemi oklaskami. W dalszym ciągu obrad referat ideowy pt. **„Chrystus wychowawcą młodzieży chłopskiej i robotniczej w kołach K. S. M. M.“** wygłosił p. **Pawlik** z Jaworzna.

Po referacie zebranie udzieliło Zarządcowi absolutorjum, oraz dokonało uzupełniających wyborów. Zjazd zakończony został w godzinach popołudniowych.

Echa „wypadków poniedziałkowych“
na Radzie miasta.

Według obiegających pogłosek na początku sesji budżetowej Rady m., która rozpocznie się dzisiaj, w poniedziałek, **poszczególne kluby radzieckie noszą się z zamiarem złożenia deklaracyj, w sprawie tragicznych wypadków poniedziałkowych (23 marca).**

PRZECIW ROZWIĄZANIU STRONNICTWA NARODOWEGO W LISZKACH.

Stronnictwo Narodowe wniosło do władz odwołanie przeciw decyzji starostwa powiatowego, rozwiązującej koło tego stronnictwa w Liszkach. W odwołaniu autorzy twierdzą między innemi, że starostwo oparło się na ustawie, której Stronnictwo Narodowe, jako organizacja polityczna, nie podlega.

SOCJALISTYCZNE WIECE PRZEDMAJOWE NIE ODBYŁY SIĘ.

Socjaliści krakowscy zamierzali zwołać na ubiegłą niedzielę **szereg zgromadzeń przedmajowych,** w różnych dzielnicach miasta, oraz w gminach okolicznych. Starostwa grodzkie oraz powiatowe **nie udzieliły zezwoleń na zorganizowanie tych zgromadzeń, ze względu na bezpieczeństwo publiczne.**

——:000:——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: „Don Juan“.
Wtorek: „Dożywocie“.
Środa: „Wielki Fryderyk“.

SWIT: „Straszn dwór“.
WANDA: „Bounty“.
APOLLO: „Pieśń miłości“. (Jan Kiepura).
SZTUKA: „Zew krwi“.
PROMIEŃ: „Baron cygański“.
UCIECHA: „Wiedeń miasto moich marzeń“.
STELLA: „Człowiek wilk“.
ADRIA: „Epizod“.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — „Zły król“ (komedja).

DOM ŻOŁNIERZA: Od 14—17 bm.: „Śluby ułańskie“.
BAGATELA: Rewja „Hallo tu miłość“, z H. Ordonówną i z Igo Symem.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 20—25 bm.: „Dla ciebie śpiewam“ (Jan Kiepura).

Kronika krakowska.

KWIECIEŃ:

20. **Poniedziałek. Św. Agnieszki,** św. Teodora w. **Wschód słońca 4.29, zachód 18.42. Długość dnia 14 godzin i 6 min.**
21. **Wtorek. Św. Feliksa, św.** Anastazego. **Wschód słońca 4.27, zachód 18.44. Długość dnia 14 godzin i 10 min.**

——ooo——

FALA ZIMNA. Po kilku dniach ciepłych w czasie których rozkwitły drzewa owocowe, w nocy z soboty na niedzielę nastąpiło w Krakowie znaczne oziębienie, któremu towarzyszył przez cały dzień niedzielny porywisty wiatr zachodni. Temperatura z 20 stopni C. spadła na kilka stopni powyżej zera. Chwilami padał deszcz, a w godzinach przedpołudniowych chwilowo nawet śnieg.

W DRUGIM DNIU ZJAZDU SODALICYJ AKADEMICZEK uczestniczki, po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej w katedrze wawelskiej przez O. Rejowicza z Poznania, odbyły drugie zebranie plenarne w zakładzie SS. Urszulanek. Wysłuchano na niem sprawozdań z działalności poszczególnych Sodalicyj, oraz referatu p. Pelczarskiej: „O znaczeniu charakteru sakramentalnego w życiu Kościoła“. Zamknięcie Zjazdu nastąpiło w godzinach wieczornych.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH, zgrupowanych w Zw. Okręgowym Pracowników Służby Drogowej Dyrekcji krakowskiej i lwowskiej, odbyło się w niedzielę w Krakowie, w kościele św. Krzyża. Po uroczystości poświęcenia uczestnicy wzięli udział w obradach Związku, w sali niebieskiej Domu katolickiego.

OBRADY ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY toczyły się w ub. niedzielę w lokalu przy ul. Wiślnej 3. Wzięli w nich udział: wojew. Świtalski, prez. Kaplicki i inni. — Niemal wszyscy mowcy wspomnieli w przemówieniach o rozgrywających się ostatnio na terenie Polski wypadkach, podkreślając, że oficerowie rezerwy winni z oficerami służby czynnej tworzyć jedną rodzinę. Konsolidacja ta jest konieczna zwłaszcza dzisiaj.

ZBIÓRKA W SZKOŁACH NA DAR NARODOWY 3-go MAJA DLA T. S. L. Min. WR i OP zezwoliło na przeprowadzenie zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja dla T. S. L. po szkołach wszelkiego typu na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w czasie od dnia 2 do 10 maja br.

POBÓR GŁÓWNY W KRAKOWIE odbędzie się w czasie od 2 maja do 27 czerwca br. i rozpoczynał się będzie o godz. 8 rano codziennie. Poborowi urodzeni w roku 1915 oraz roczników starszych winni zgłaszać się do poboru przed godziną 8 rano z dowodem osobistym, świadectwami szkolnemi i zawodowemi w terminach podanych w planie urzędowania Komisji Poborowej. Obwieszczenia o poborze i plany poboru głównego rozlepiono na kolumnach reklamowych.

PIĄTY PERON NA DWORCU OSOBOWYM, uruchomiony został w ramach rozbudowy dworca w sobotę. Odchodzą z niego przeważnie pociągi podmiejskie, w kierunkach na wschód i południe. Dotychczas dworzec krakowski rozporządzał tylko czterema peronami.

——— * ———

„DOŻYWOCIE“ AL. FREDRY Z L. SOLSKIM. Odbywają się codziennie ostatnie próby z „Dożywocia“, jednej z najtęższych komedyj Al. Fredry pod kierunkiem Ludwika Solskiego. Niezrównany odtwórca „Łatki“ krząta się po scenie z tą samą werwą, tą samą drobiazgową troskliwością otaczając zespół kolegów, jak niegdyś za świetnej epoki Pawlikowskiego, kiedy to Solski pierwszy nowoczesny reżyser na krakowskiej scenie i pierwszy Łatka, świecił w „Dożywociu“ podwójny triumf. Premjera „Dożywocia“ odbędzie się jutro, we wtorek.

Rozmaitości.

HISTORYCY POLSCY NA AUDJENCJI U KRÓLA KAROLA. W piątek król Karol II. przyjął w Sinaia na zbiorowej audjencji członków Kongresu historyków, w tej liczbie delegację polską w osobach profesorów: Dembińskiego, Handelsmana, Dąbrowskiego, Haleckiego, Komarnickiego i Rutkowskiego.

„MARCONITERAPJA“ Guglielmo Marconi w wywiadzie udzielonym pismu „Lavoro Fascista“ na temat zastosowania fal krótkich w lecznictwie czyli „marconiterapji“ udzielił następujących informacyj: „Fale krótkie zastosowane w lecznictwie przynieść mogą wielkie korzyści. Już obecnie sporządzone zostały precyzyjne aparaty, które działają skutecznie i pewnie. Stosuję na sobie samym „marconiterapję“ i odczuwam dużą ulgę. Gdy jestem zmęczony pracą zastosowanie fal krótkich usuwa wszelkie zmęczenie i ożywia energję“. Co do fal krótkich, w ogólności Marconi oświadczył, że czyni nad niemi dalsze eksperymenty, które doprowadzą niechybnie do nowych odkryć. Dotychczas udało mu się na mikrofalach uzyskać transmisje na przestrzeni 250—290 klm.

CHÓR ANGIELSKI PRZYBYWA DO POLSKI. Znany chór angielski „New English Singers“ pod dyrekcją Cuthkert Kelly wyrusza niebawem na tournee artystyczne do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Polski, gdzie odwiedzi Warszawę i Kraków. Chór śpiewać będzie głównie utwory starej muzyki angielskiej, religijnej i ludowej.

„Wzmianka“

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim“

przetarg

na szosowanie i kanalizację placów składowych oraz dojazdów do nich w trójkącie miechowskim na stacji Kraków-Towarowy.

Informacji udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, pokój Nr. 195.

Rzeczy ciekawe.

„Stracony“ na krześle obudził się w trumnie.

Po straceniu Hauptmanna odżyła w Ameryce z nową siłą kampanja przeciwko stosowaniu kary śmierci, a zwłaszcza tracenia skazańców, przy pomocy krzesła elektrycznego, uważanego przez jego zwolenników za najbardziej „humanitarne“ narzędzie śmierci, potępianego bezwzględnie przez przeciwników.

Jedni i drudzy dla poparcia swej tezy wyszukują coraz to nowe argumenty. I tak zwolennicy krzesła elektrycznego twierdzą, . . sprowadza ono szybką i niezawodną śmierć. Przeczą temu jednak urzędowo stwierdzone świadectwa, według których **skazaniec rażony prądem żył jeszcze,** mimo wszystkich zewnętrznych pozorów śmierci.

Wypadek taki zdarzył się kilka lat temu **w stanie Arkansas.** Skazaniec, stracony na krześle elektrycznem, po dokładnem zbadaniu przez lekarzy uznany został za zmarłego. Ciało jego włożono do trumny, zawieziono na miejsce chowania straceńców i już miano trumnę opuścić w dół, gdy stojący najbliżej trumny usłyszeli w niej podejrzane szmery. — Za chwilę **„zmarły“ energicznem kopnięciem odrzucił wieko trumny,** usiadł i rozejrzawszy się dokoła zapytał gdzie jest i co się z nim dzieje. Przerażenie świadków tej makabrycznej sceny nie miało granic. — „Zmartwychwstanie“ skazańca nie wiele mu pomogło. Ameryka nie uznaje bowiem stosowanego powszechnie zwyczaju, że skazańca uratowanego od śmierci, nie traci się po raz wtóry. Nieszczęśliwego posadzono **jeszcze w tym samym dniu na krześle elektrycznem** i tym razem zabito go... z całą pewnością. Tak w każdym razie twierdzi protokół urzędowy dyrekcji więzienia, podpisany przez trzech lekarzy więziennych.

NAJBARDZIEJ OŻYWIONA ULICA NA ŚWIECIE.

Utarło się naogół mniemanie, iż największy ruch uliczny, pieszy i kołowy, panuje **w Nowym Jorku.** Tymczasem ściślejsze obliczenia policji ruchu w Londynie wykazały, iż w stolicy Anglji istnieje na skrzyżowaniu ulic w śródmieściu, na t. zw. **Hyde Park Corner, największy i najgęstszy ruch uliczny na świecie.** — W punkcie tym naliczono w ciągu 12 godzin 82.728 pojazdów mechanicznych, nie licząc pojazdów konnych, tak, iż na godzinę przypada tutaj **6.900 wozów w obu kierunkach.**

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 21-go KWIETNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.38 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy: 12.15 Audycja dla szkół; 12.30 Koncert popołudniowy orkiestry P. R.; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Z rynku pracy; 13.30 Programy lokalne; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; g. 15.20 Programy lokalne; 15.30 Piosenki ludowe i duety; 16 Skrzynka PKO; 16.15 Koncert kameralny z Krakowa; 16.45 Koncert orkiestry z Torunia; 17 Skarby Polski — odczyt; 17.15 Koncert z Poznania; 18.45 Programy lokalne; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Wywiad; 19.35 Audycja żołnierska; 20 Odczyt — wygłosi b. premjer J. Jędzejewicz; g. 20.15 Dziennik wieczorny; 20.25 Myśli o radjo; g 20.30 Koncert europejski z Paryża; 21.30 Zagadki czterowierszowe z Wilna; 21.45 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 22.35 Programy lokalne; 22.30 Wiadomości sportowe ogólne; 22.45 Programy lokalne; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Programy lokalne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 13.30 Popołudniowy koncert z płyt; 15.20: Przegląd giełdowy: 18.45 Wiadomości bieżące; g. 18.50 Program na dzień następny; 19 Koncert reklamowy; 22.35 Wiadomości sportowe lokalne; g. 22.45 Muzyka lekka z płyt; 23.05 Płyty.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj: 15.20 Przegląd giełdowy; 18.45 Program na dzień następny: 18.50 Skrzynka rolnicza: 19 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne: 22.45 Odczyt w języku angielskim; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.20 Płyty: 19.10: Skrzynka techniczna: 22.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.45 Odczyt w języku angielskim; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.20 Wiadomości giełdowe: 15.22 Wiadomości bieżące: 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.50 Odczyt; g. 22.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.45 Za kulisami sądu: 23.05 Muzyka z płyt.

Kino.

Z kin krakowskich.

KINO „WANDA“: „Bounty“. Zupełnie innym w treści i charakterze jest film angielski p. t. „Bounty“ w kinie „Wanda“. Jest to dramat z życia marynarzy angielskich, z czasów, kiedy to jeszcze kapitan okrętu był panem życia i śmierci załogi swojej — dramat pełen sytuacji o wysokiem napięciu grozy, niekiedy nawet przejaskrawiony w zbyt realistycznem przedstawieniu. „Bounty“ daje wyrazisty typ człowieka okrutnego, nadużywającego swej władzy. W rolach głównych grają świetnie: Charles Laughton, Clark Gable i Franchas Tone. Obrazy z wyspy Tahiti urozmaicają ten film przeładowany okrucieństwami.

KINO „ŚWIT“: „Straszny dwór“. Stylowy i nadzwyczaj barwny obraz życia szlacheckiego z w. XVIII. wyświetla obecnie kino **„Świt“** w filmie, którego akcja toczy się na tle opery St. Moniuszki „Straszny Dwór“. Jest to jeden z najlepszych filmów polskich tak pod względem montażu scen i reżyserji, jak i gry aktorów, muzyki i partyj wokalnych. Muzykę Moniuszki opracował prof. Wieniawski, dając jej dobrą rozbudowę dla obrazu filmowego. Wykonała ją orkiestra Pol. Radja pod kierunkiem Z. Górzyńskiego. Z warszawskiego zespołu artystów operowych i filmowych, którzy nagrywali film „Straszny Dwór“, występują na plan pierwszy plastyczne i żywe kreacje p. p.: W. Conti'ego, Czekotowskiego, E. May'a, St. Sielańskiego, M. Maszyńskiego i J. Orwida, a z pań — L. Szczepańskiej, M. Ćwiklińskiej i H. Grossównej. Kontuszowe życie Polski XVIII wieku znalazło w grze tych artystów doskonały obraz.

W.

JÓZEF BRANECKY. 16

Frater Johannes

powieść historyczna.

Niepokój objął ich dusze. Każdy był wprawdzie gotów ofiarować nawet życie za swoich i pójść za słowami senatora Bohusza, ale dusza każdego drżała. W głębi duszy każdy się pytał sam siebie, co będzie z ich żonami i dorosłemi córkami. Staną się zdobyczą Turka? Straszna myśl!

Wszyscy czuli to samo, choć ani jeden tego nie powiedział.

Ich zadumy nie zdołał rozprószyć ani burmistrz, nawet się o to nie kusił, albowiem w obradach trzeba było iść naprzód.

— Spectabiles domini! — przerwał ciężką ciszę — dałbym pół swego majątku, gdybym was jakąś nowiną radosną miał ucieszyć. Niestety, nie mogę. Ojciec niebieski chce, abyśmy do dna wypili kielich goryczy i smutku. Ale my naśladujemy Joba, który, poniechany przez żonę, opuszczony przez ostatnich przyjaciół, zaufał w pomoc Bożą. Siedząc na śmietniku, choć hylko psy się nad nim litowały, liżąc mu rany, jeszcze wtedy chwalił Boga w niezłomnym duchu: Pan Bóg dał, Pan Bóg wziął, niech imię Jego będzie uwiebione!

Świetny magistracie, jak sobie zapewne przypominacie, 8 września — kiedy nieprzyjaciel zaczął zbliżać się do Poważa — prosiliśmy Najjaśniejszego Pana, aby ulitował się nad nami i przysłał nam pomoc, bowiem Trenczyna napewne nie ominie atak Turka. List nasz pisany był z głębi serca naszego; pan notar niech go raczy odczytać z protokołu.

List zawierał, co następuje:

„Sacratissime Imperator, Domine, Domine nobis Clementissime!

Ze smutnych wiadomości od swoich wiernych poddanych Wasz Majestat się zapewne już dowiedział o nieszczęściu, że największy wróg chrześcijaństwa, Turek, rozszerza moc swoją w naszej krainie, zdobywa grody, kasztele, miasta, wioski i niszczy tysiące istot mieczem i niewolą. Ten nieubłagany wróg podchodzi już pod Trenczyn. Jeśliby padły Nowe Zamki, los tensam czeka Nitrę, Hlohovec, Leopoldov, Beckov, Trenczyn. Ponieważ pragniemy zachować wierność swą Waszej Jasności, swojemu najukochańszemu Panu — jakośmy jej dotychczas dochowali niezłomnie — prosimy Wasz Majestat najuniżeniej, przez pięć ran Chrystusowych i przez miłosierdzie Boże, aby raczył nam słabym przeciw groźnemu wrogowi użyczyć pomocy corychlej.

Gdyby zaś Najjaśniejszy Pan nie mógł nam przysłać pomocy, prosimy Waszą Jasność najuniżeniej, by raczyła dać nam swą miłościwą radę, co mamy czynić, jak się mamy ratować.

Będziemy się starali zasłużyć się Waszej Miłości wiernemi służbami.

Miłościwej odpowiedzi od Waszej Jasności z upragnieniem oczekujemy, o nią prosimy, a życzeniem jest naszem, by Wasz Majestat sławnie panował w dobrem zdrowiu i w długie lata.

Datum Trenchinii, die mensis Septembris 1663. Humillimi servi: Judex et magistratus Civitatis“.

— Dziś przyszła odpowiedź od Najjaśniejszego Pana na naszą uniżoną prośbę. Raczcie wysłuchać, powstawszy.

Powstali, gdyż tego wymagał szacunek dla króla. Umieli rozkazywać, umieli też słuchać. Stali jak żywe posągi.

Pan notar przeczytał co następuje:

„Leopoldus, Dei gratia electus Romanorum Imperator semper Augustus, ac Germaniae, Hungariae, Bohemiae etc. Rex.

Prudentes ac circumspecti, nobis dilecti. — Mądrzy i przezorni nam zawsze drodzy Panowie!

Otrzymaliśmy list Wasz, z którego miłościwie wyrozumieliśmy, że miasto Wasze jest w położeniu niebezpiecznem. Choć wam narazie nie mogliśmy posłać potrzebnej pomocy, bo wojsko nasze zajęte jest na wielu stronach, a także z innych przyczyn nie mogliśmy spełnić Waszej prośby, to przecież nie macie powodu tracić ducha i wyrzekać się nadziei, iż wszystko dobrze się skończy, mimo że niektóre grody wpadły w ręce Turków, największych naszych nieprzyjaciół.

Teraz Bóg, sprawiedliwy sędzia, obrażony grzechami naszemi i naszego ludu, karze nas i naszą krainę. Onże sam przebłagany i ubłagany, wzbudzi godzinę swego miłosierdzia, położy kres naszemu nawiedzeniu i obróci gniew na nieprzyjacioły. Każdego dnia, każdej godziny, nawet każdego momentu oczekujemy wojsk pomocnych z sąsiednich królestw i prowincyj oprócz tych, które są z naszych narodów złożone.

Będziemy się starali wszemożnie i z wielką usilnością, pracą i ze wszystkich sił, aby — z pomocą wszechmocnego Boga ocalić przed nieprzyjacielem nietylko was, ale też i resztę wiernych poddanych i cały kraj nasz. Będziem się starali, abyśmy mogli oswobodzić wszystkich naszych wiernych — którzy cierpią pod nieprzyjacielem — z tureckiego jarzma, abyśmy spowrotem wywalczyli, cośmy utracili, a wreszcie doprowadzili wszystką nieszczęśliwą krainę do poprzedniego stanu i pokoju. Zarządziliśmy, aby wam corychlej pomoc dostateczna była udzielona.

Dlatego podnosimy poważnie i po ojcowsku waszą wierność, nie zważajcie małodusznie na wszelakie obietnice nieprzyjaciela ani nie chciejcie myśleć o poddaniu się jemu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GŁOS AKADEMICKI.

O katolicki front akademicki.

Głębsza obserwacja życia ideowego młodzieży akademickiej na naszych uniwersytetach, wykazuje dość daleko idącą zmianę układu sił na tym terenie. Z jednej strony **obserwujemy niewątpliwy wzrost życia religijnego naszej młodzieży, oraz wzmocnienie organizacyj katolickich**, z drugiej strony jednak nie można zamykać oczu na coraz bardziej niepokojące objawy radykalizacji społecznej. Ostatnio rzucone hasło „Frontu ludowego". stawia w jednym szeregu obok komunistycznych i socjalistycznych (legalnych i nielegalnych) organizacyj lewicowych. tak polskich jak i żydowskich. pozostałości „Legjonu Młodych". oraz słabnący już wprawdzie. jednak jeszcze ciągle wpływowy „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej". Wynikiem osłabienia i radykalizacji tych 2 ostatnich ugrupowań **jest widoczny wzrost liczebny t. zw. młodzieży narodowej.** Fakt ten w zasadzie pożądany należałoby powitać z radością. gdyby nie wzbudzały obawy pewne niebezpieczne tendencje niektórych kół tego kierunku. a mianowicie. n. p. **skrajny nacjonalizm.** To nie da się pogodzić ze stanowiskiem katolickiem, do którego młodzież narodowa się przyznaje. Dlatego też niestety działalność młodzieży narodowej niejednokrotnie prowadzi do rozbicia wspólnego frontu katolickiego młodzieży akademickiej. którego dziś tak bardzo potrzeba.

Ogólnopolska pielgrzymka akademicka do Częstochowy. która w czwartą niedzielę maja zgromadzić winna kilka tysięcy katolików akademików i akademiczek na Jasnej Górze. dla ślubowania i obwołania Najświętszej Panny patronką polskiej młodzieży akademickiej. **będzie potężną manifestacją katolicyzmu naszej młodzieży.** Trzeba jednak pamiętać. że katolicyzm ten nie może ograniczyć się do manifestacyj. Pielgrzymka tegoroczna ma wprawdzie charakter specjalny, bardziej uroczysty niż dotychczasowe. a prawdopodobnie i przyszłe pielgrzymki.

Jednak poza tym celem swoim bezpośrednim pielgrzymka **winna się stać jakgdyby dorocznym apelem, przeglądem sił przed walką.** Nie walką negatywną. burzącą. ale walką pozytywną. walką budującą. A więc **przedewszystkiem walką o katolickie ujęcie spraw społeczno - gospodarczych i przebudowy ustroju, oraz o katolickie stanowisko wobec narodu i państwa, wreszcie o zgodne z etyką rozwiązywanie trudnego problemu żydowskiego.** No. i co najważniejsze — walka o jakość katolicyzmu. o jego głębokość. O to. żeby katolicyzm naszej młodzieży raz przestał być hasłem. afiszem i zewnętrzną polituą a stał się życiem. — tem co w życiu jest pierwsze. co tem życiem kieruje i orjentuje je właściwie do walki. Piękny zwyczaj związany z minionem niedawno świętem Zmartwychwstania Pańskiego uprawnia nas do składania życzeń.

Oto nasze życzenia dla polskiej młodzieży akademickiej: niech pogłębiony katolicyzm i wzmożone poczucie odpowiedzialności za jego nieskazitelność. jedyną i konieczną prawdę doprowadzi ją w ciągle jeszcze za mało liczne szeregi organizacyj katolickich. I niech te organizacje. oczyszczone od wszelkich szkodliwych naleciałości politykierstwa i partyjnictwa. **połączą się we wspólnym katolickim froncie akademickim** i przeciwstawiając prawdę katolicyzmu pozornym i cząstkowym „prawdom" przeciwników spełnią swoje powołanie. powołanie do budowania w walce.

J. T.

Ślubowanie młodzieży akademickiej na Jasnej Górze.

Tradycyjnie. co roku. w maju. śpieszą do Częstochowy na Jasną Górę pielgrzymki grup młodzieży akademickiej.

W roku bieżącym. w dniu 24 maja stawią się specjalnie licznie na Jasnej Górze przedstawiciele wszystkich środowisk uniwersyteckich w Polsce. by wziąć udział w doniosłym i uroczystym akcie **obrania Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej — patronką młodzieży akademickiej.**

Ślubowanie to. jak ongiś króla Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej, ma być wyrazem wiary. że Ojczyzna wtedy tylko potężną i szczęśliwą będzie, gdy przy Chrystusie i Matce Boskiej „jako córa najlepsza wytrwa na wieki"... „gdy zawsze stać będzie przy świętej wierze Kościoła Katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej"... „wiary bronić i według niej rządzić się w życiu osobistem, rodzinnem, społecznem. narodowem, państwowem", jak to mówi rota ślubowania, przyjęta na zjeździe delegatów Komitetów pielgrzymkowych w Warszawie 29. III. b. r.

Na zjeździe tym opracowano również program pielgrzymki, który w ogólnym zarysie przedstawia się następująco: O godz. 5 min. 30 wyruszy pochód z dworca na Jasną Górę; po dojściu do bazyliki: Msza św. i wspólna Komunja św.; śniadanie; procesjonalne przeniesienie Obrazu na szczyt; suma przed szczytem; kazanie; ślubowanie; Droga Krzyżowa; akademja przed szczytem kościoła; nabożeństwo i pożegnanie; odniesienie Obrazu do kaplicy i votum — srebrnej blachy z tekstem ślubowania — do skarbca.

We wszystkich miastach uniwersyteckich (z Gdańskiem włącznie) pracują Komitety Pielgrzymkowe lokalne, **nad któremi protektorat przyjęli XX. Biskupi.** Zadaniem tych komitetów jest propaganda wśród ogółu młodzieży akademickiej idei ślubowania, oraz staranie się o zdobycie środków, umożliwiających udział w tym uroczystym akcie jaknajliczniejszym rzeszom akademików, by, jak pisze Ks. Biskup A. Szlagowski, dożywotni opiekun młodzieży akad. w swej odezwie do społeczeństwa — **„nie znalazł się żaden akademik na polskiej ziemi, któryby dla braku środków musiał w tym dniu pamiętnym pozostać w domu opuszczony, zasmucony, zawiedziony w swych najgorętszych pragnieniach".**

W Krakowie Komitet ślubowania ukonstytuował się w porozumieniu z **Ks. Dr. T. Kurowskim,** Kapelanem akadem.; przewodnictwo objął **p. A. Krzyżanowski,** prezes Sodalicji Marjańskiej Akad. U. J. Komitet nawiązał kontakt z Rektorami wyższych uczelni, oraz organizacjami akademickiemi, które zaprosił do udziału w pracach organizacyjnych sekcji finansowej, propagandowej i technicznej.

• • •

Komitet zwraca się za naszem pośrednictwem z apelem do starszego społeczeństwa o udzielenie pomocy finansowej na cele pielgrzymki. Konto Komitetu: P. K. O. 406.000.

„Skandal" na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Jeśli fakt ukarania 46 członków Zw. Pols. Młodzieży Demokratycznej na Uniwersytecie w Lublinie, który pewnem echem rozległ się na łamach prasy — prorządowej („Naród i Państwo". „Kurjer Poranny"), można było nazwać „skandalem". to chyba tylko spowodu niespotykanego tupetu lubelskiego Z. P. M. D., który do Uniwersytetu w Lublinie ma pretensję o to, że jest... katolickim.

Doprawdy przedziwne pretensje. K. U. L., utrzymywany za pieniądze katolickiego społeczeństwa Polski, ma tolerować wybryki organizacji o nastawieniu wybitnie antykatolickiem. posługującej się przytem metodami, nietylko nie licującemi z godnością studenta uniwersytetu katolickiego, ale nawet — uczciwego człowieka?! Najjaskrawszym przykładem tych metod jest ulotka, rozrzucona na K. U. L. przed wyborami do Bratniej Pomocy, a podpisana przez Z. P. M. D. W ulotce tej, wydanej w formie malenkiej 10-ciostronicowej broszurki, czytamy między innemi drwiny z Akademji Papieskiej, z Jasnej Góry i t. p.

Rzecz zrozumiała, że ulotka ta, która jest ukoronowaniem wszystkich dotychczasowych wystąpień, na jakie pozwalają sobie lubelscy „demokraci". zmusiła poprostu Senak akademicki do natychmiastowej reakcji i pociągnięcia autorów odezwy do odpowiedzialności.

O ile jednak sama ulotka jest przykładem metod z gruntu niemoralnych, o tyle niektóre wystąpienia na łamach prasy, po owym całym „skandalu", całkiem jasno dowodzą posługiwania się przez Z. P. M. D. kłamliwemi informacjami. Naprzykład w tygodniku „Naród i Państwo" w „korespondencji" z Lublina czytamy, że jednym z systematycznych ataków władz uniwersyteckich na tę organizację jest jej rozwiązanie. Jest to o tyle fałszywą informacją, że Z. P. M. D. nie był dotąd organizacją akademicką w Lublinie, a na jej czele stali ludzie spoza (!) Uniwersytetu. Charakterystycznem jest stanowisko autora owej korespondencji, który uważa. że „uczelnia ma prawa państwowe i dlatego pewne normy ogólno-państwowe i przekonania muszą być uszanowane". Wiadomo, o jakie „przekonania" tu chodzi. K. U. L. nie w tym celu powstał, by się w jego murach swobodnie mogły rozwijać antykatolickie ruchy. Przecież to chyba jasne. A powinno być jasne także i dla studentów Uniwersytetu.

Z interpelacją w Senacie w sprawie sankcyj zastosowanych przez Senat K. U. L. w stosunku do Z. P. M. D. wystąpił p. sen. Lechnicki. Jest to bardzo dziwne! Albowiem p. Lechnicki przed wystąpieniem z interpelacją nie zasięgnął — o ile nam wiadomo — żadnych wiadomości w tej sprawie u władz K. U. L., co jest tem bardziej uderzające, iż uchodził za katolickiego działacza, a nawet w swoim czasie przewodniczył na kongresie eucharystycznym w Łukowie.

Zresztą — cała sprawa jest burzą w szklance wody. Z. P. M. D. w Lublinie stanowi drobną tylko grupkę młodzieńców, których główną cechą jest — krzykliwość.

Zb. Cl.

Po wyborach akademickich.

W miesiącach lutym i marcu odbywały się na Uniwersytetach walne, doroczne zgromadzenia oraz wybory w kołach naukowych i Bratnich Pomocach. Wybory wykazały, iż w tych organizacjach (aczkolwiek nie we wszystkich) młodzież t. zw. narodowa posiada nadal dominujące wpływy. Jednocześnie wybory wykazały powanie osłabienie wpływów młodzieży t. zw. lewicowo-sanacyjnej.

Spowodu zajść i zawieszenia wykładów nie odbyły się jeszcze wybory do władz Bratniej Pomocy na Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie. W Krakowie zaś lista organizacyj katolickich i Młodzieży Wszechpolskiej została, jak wiadomo, unieważniona. Wniesiony sprzeciw nie został jeszcze rozpatrzony.

—oo—

Duńskie kursy wakacyjne.

W Kopenhadze organizowane są kursy wakacyjne języka i literatury duńskiej dla cudzoziemców. W roku bieżącym kurs trwać będzie **od 3 do 29 sierpnia.** Koszt jego wynosi za naukę **50 koron** duńskich, za pokój z utrzymaniem **100 koron** duńskich. Przedmioty wykładowe obejmują język, literaturę i zasadnicze wiadomości ogólne o Danji.

W czasie trwania kursu urządzone zostaną wycieczki na północ Seelandu (zwiedzenie słynnego zamku Kronborg) oraz na wybrzeża Sundu. Zwiedzone zostaną wzorowe mleczarnie i fermy rolnicze. Bliższych informacyj o powyższym kursie udziela Wydział Studjów Wyższych Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga", Trębacka 4 m. 11. Tel. 213-30.

Obrady sodalisów-akademików.

W dniach 19, 20 i 21 marca b. r. odbył się w Poznaniu zjazd akademików-sodalisów. Na program zjazdu złożyły się następujące referaty: kol. Amborski z Lublina: **„Sodalicja szkołą elity katolickiej"**, kol. E. Łukaszewicz z Wilna: **„Stosunki ideowe wśród młodzieży akademickiej"**, kol. Bogdan Jankowski z Warszawy: **„Kryzys ideowy współczesnej literatury"**, kol. E. Szczepański z Poznania: **„Katolicyzm naszą chlubą"** kol. Krzyżanowski z Krakowa: **„Propaganda i obrona katolicyzmu na terenie akademickim"**. kol. Malczewski z Lublina: **„Błogosławieni pokój czyniący"**.

Letnia szkoła katolicka w Indjach.

W drugiej połowie maja b. r. w Bangalore (Indje) rozpoczną się zajęcia w letniej szkole katolickiej, założonej w tym celu: **„aby najlepszych studentów Indji zorjentować dokładnie w doktrynie katolickiej".** — Wykłady będą się odbywały po trzy w ciągu dnia na temat **„Kościół Katolicki i współczesność".** Wykładowcy będą również poruszali na specjalnych seminarjach tematy i zagadnienia aktualne.

Obrady Walnego Zjazdu P. A. Z. Z. M. „Liga".

W dniu 27 i 28 marca odbył się w Warszawie zjazd Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" przy udziale 40 delegatów ze wszystkich miast uniwersyteckich Polski. Zjazd miał charakter sprawozdawczy.

Kongres „Pax Romana".

Tegoroczny kongres międzynarodowego związku katolickich organizacyj akademickich dbędzie się w Salzburgu (Austrja) w dniach: 28 lipca — 6 sierpnia. Zakrojone na wielką skalę przygotowania wróżą mu piękny sukces.

Po uroczystościach wstępnych w Salzburgu udadzą się uczestnicy do Klagenfurtu na czterodniowe obrady. których zasadniczym tematem ma być: **„Rola akademika-katolika w świecie dzisiejszej kultury".** Pomiędzy innemi będą tam przedyskutowywane niezmiernie dziś doniosłe zagadnienia prasy i filmu. Odpowiednie referaty wygłoszą znane osobistości z katolickiego świata Europy Zach. i Austrji. których zadaniem będzie skierowanie uwagi młodego pokolenia działaczy katolickich na te arcyważne sprawy.

Wszelkie uroczystości końcowe odbędą się w Wiedniu. W programie **przewidziane jest przemówienie kanclerza, Dr. Schuschnigga. na temat: „Austrja we wspólnocie narodów"**, zwiedzanie kościołów. oraz grobowców ks. Seipla i Dollfussa, wreszcie uroczyste przyjęcie przez gminę.

Jak słychać, spodziewany jest ogromny zjazd do Salzburga nietylko z samej Austrji, lecz również z Anglji, Francji, Holandji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Włoch, Polski, Litwy. Danji. Węgier. Luksemburgu. a nawet z Polud. i Półn. Ameryki.

Zjazd zaszczycą swą obecnością biskupi Austrji. oraz takie osobistości, jak kanclerz Dr. Schuschnigg, burmistrz Ryszard Schmitz i wielu innych.

I na tegorocznym kongresie „Pax Romana". który będzie miał zapewne doniosłe znaczenie dla katolickiego życia umysłowego. Polskę będzie reprezentować **S. K. M. A. „Odrodzenie".**

Zb. Ci.

—ooo—

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor od powiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.